



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

onicy 4-ej.

Cena 3 kop.

wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

W. KRZEMIŃSKIEGO

(Najstarszy w Królestwie)

Zupełna zmiana programu!

Włoskiej) **Włonec z róż** (dramat)

Polowanie na psy morskie.

by z ceramiki (zdjęcia z natury)

Wiosna kwiatów (fantazja w kolorach)



Teatr "ODEON"

orku (włącznie) Nowość!

Fantasmagorja czarodziejska

Zmiana programu w każdą środę i sobotę.

W Kalloskopach wystawiono: **Widoki Bośni**

Ceny miejsc zwykłe.

Szczegóły w afiszach i programach.

LEKARZ-DENTYSTA
GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE,

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i
od 3—7 wiecz.

Polecia Nr. 1 swego wydawnictwa,
poświęconego krzewieniu zasad zębocznictwa wśród mas najszerszych
p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania
zębów i jamy ustnej”. Cena 5 i 10 k.
Ządać w księgarniach! 20

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od
3—7 p. p.

I Aleja Nr. 8, pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

Masaryk o neoslawizmie.

Profesor filozofii i socjologii, głośny
autor wielu prac naukowych
Tomasz Masaryk bawił niedawno
w Warszawie i wypowiedział przy tej
okazji następującą opinię o neoslawizmie.

— Neoslawizm w tej formie, jak go
opowiadano, powiedział między innymi
T. Masaryk, nie mógł spełnić pokła-
nych nadziei; nie wierzę, żeby wszy-
stkie stronnictwa, bez różnicy programu,
mogły być z pożytkiem zaprzędy do-
czy. Tylko stronnictwa, które progra-
my blisko siebie stoją, są zdolne do
pracy skoordynowanej. Co do mnie
— bym tylko z postępowymi ele-
mentami łączył się do spełnienia pewnych,
nie określonych zadań, ale nie potra-
zę łączyć się z ludźmi reakcyj-
nymi i ludźmi reakcyjnymi. To bowiem
nie uchodzi i nie może być z tego po-
żytku.

Słowiańska wzajemność
stety, dotychczas na wzajem-
ności nieznajomości stosu-
nie można pracować. Nie
można, przyjeżdżając do Rosji, nie o sobie
nie wiedzą, nie znają ani spraw czeskich,
ani polskich, ani tak skomplikowanych
spraw polsko-rusijskich.

Taka praca jest mi za mało realna,
a jak pan wie, należę do realistów.

Z takimi ludźmi można tylko bankie-
tować.

Chciałem mówić o sprawie najwa-
żniejszej, jaka dziś w Słowiańszczyźnie
istnieje, o sprawie polsko-rosyjskiej. Po-
wiedziano mi: o sprawie polsko-rosyjskiej
w Pradze nie mówi się.

Pytam się, co mają robić Polacy i
Rosjanie, którzy przyjechali do czeskiej
Pragi? Czy będą mówili o sprawie
serbsko-bułgarskiej, czy macedońskiej?

Oni tylko o jednej sprawie mogą
mówić: o swojej własnej.

— A więc? Konkretnie zadanie po-
lityki słowiańskiej obejmuje dziś austro-
sławizm, do tych zadań należy umiejętne
wyzyskanie geograficznych, handlo-
wych i ekonomicznych stosunków wśród
narodów słowiańskich. Przy energicz-
nej i umiejętnej pracy mogą na tem po-
lu ekonomicznym być rezultaty. Ale po-
litycznie, absolutnie nic. Co się tyczy
Rosji i Polski, to zdaniem mojem, neo-
sławizm daje się zamknąć w jednym
słowie: prawdziwa konstytucja. Prawdziwa
konstytucja w Rosji—znaczy rozwiąza-
nie sporu historycznego polsko-rosyjskiego.

Uznanie narodowych praw polskich
tkwi „implicite” w prawdziwej konstytu-
cji. Rosja potrzebuje konstytucji dla
podźwignięcia własnego narodu.

„Zachęta“.

Z początkiem roku 1858 grono młodych
i starszych artystów podjęło inicy-
jatywę utworzenia w Warszawie stałej
wystawy sztuk pięknych. Otwarto ją d.
3 lipca.

Wówczas też powstała myśl stwo-

zenia stałej instytucji, rozszerzającej
szranki dla rozwoju Sztuk Pięknych.
Przystąpiono do ułożenia ustawy „To-
warzystwa Zachęty Sztuk pięknych w
Królestwie Polskim”, w czem brali głów-
ny udział: Wacław Łuszczewski, Ale-
ksander Lesser, Alfred Schoupé, Ksa-
wery Kaniewski, baron Edward Rasta-
wiecki, Solnicki i kilku innych.

Lokal w dawnym domu Mokronow-
skich, dotąd Wystawy Krajowej, zatrzy-
mano jeszcze Towarzystwo Zachęty Sztuk
pięknych na trzy kwartały, poczem w
roku 1867 otrzymało Towarzystwo od
rządu używalność frontowego gmachu po
bernardyńskiego na Krakowskim Przed-
mieściu. Lecz dopiero po dokonaniu w
lokalu radykalnych przeróbek przenie-
siono doń wystawę na jesień 1870-go
roku.

W roku 1883 przyjmuje Towarzystwo
od Ungra budynek wzniesiony przez te-
goż na cele wystawowe w dziedzińcu
pałacu Potockich, gdzie przebywa aż do
roku 1896. Jest to najświetniejszy okres
rozwoju Towarzystwa, którego życie ar-
tystyczne uderza pełnym tętnem, okres
niezapomnianej prezydentury Lucjana
Wrotnowskiego. Przez wystawę prze-
wija się szereg arcydzieł mistrzów swo-
jskich i obcych. Urządzenie wystaw spe-
cjalnych za oddzielną dopłatą daje mo-
żność kasie Towarzystwa przeznaczania
bardzo poważnych sum na doroczne za-
kupki dzieł do rozlosowania, oraz gromadzenia funduszy na budowę wła-
snego gmachu. Fundusze te zasilają po-
ważnie hojne zapisy ś. p. Oktawjusza
Hilchena i ś. p. Ludwiki z Linde'ów Gó-
reckiej. Okres następny, budowy gma-
chu i świetnej jego w roku 1900 inau-
guracji zbyt żywo stoi w naszej pamięci,
byśmy go tutaj przypominać potrzebo-
wali.

Rzuciwszy okiem na całokształt pół-
wiekowej działalności Zachęty otrzymu-
jemy wrażenie, iż te 50 lat wytrwałej
walki o ugruntowanie bytu instytucji jest
tak ściśle związane z rozwojem sztuki
polskiej i polskiej kultury artystycznej,
że przyszłemu historykowi sztuki tego
okresu niełatwo przyjdzie rozróżnić sil-
nie zadzierzgnięte nici wzajemnego od-

ziaływania. Nasi ojcowie i my sami
przypomniemy sobie bez trudu, ile wra-
żeń estetycznych dawała nam i im wy-
stawa Zachęty. Gdy zaś zważy się, jak
wielkie sumy wciągniętego okresu (1,023,000
rubli) przeszły za jej pośrednictwem do
rąk tworzących sztukę: polską, do rąk
artystów, zrozumiemy z łatwością zwią-
zek powyżej wskazany.

Gdy Towarzystwo zawiązywało się
w skromnym lokalu domu Mokronow-
skich liczyło 273 członków, w majątku
posiadało zaś trochę mebli, pozostałych
po Wystawie Krajowej i 700 rb. gotów-
ki. Dziś liczy członków około 6,000,
mieści się w gmachu własnym, posiada
galerję dzieł sztuki i zbiory oszacowane
na parę kroć sto tysięcy rubli. Posiada
niestety jednak i znaczne ciężary,
wypływające z budowy gmachu, oraz
z obwarowań niektórych legatów. To-
warzystwo jednak żywi nadzieję, że przy
rozwijającym się wciąż poczuciu kultury
artystycznej liczba członków w dalszym
ciągu wzrastać będzie, a zwiększone w
ten sposób fundusze obrótowe zezwo-
lą na częściowe umniejszenie cięża-
rów.

Gdy pierwsze pokolenie ufundowało
instytucję, gdy drugie był jej ugrunto-
wało, niechaj trzecie pomoże jej rozwi-
nąć lot szerszy.

Zapisujemy się na członków Towa-
rzystwa Zachęty Sztuk pięknych w Kró-
lestwie Polskiem!

**Baron Meyendorff i frakcja
październikowców.**

Wniesienie do Dumy finlandzkiego
projektu prawa sprawiło wiele kłopotu
frakcji październikowców. Omal nie u-
tracili oni jednego z najzdolniejszych
swych członków, bar. Meyendorffa, nie-
dawnego wiceprezydenta Dumy, który,
nie podając motywów, zawiadomił listow-
nie Guczkowa o zamiarze złożenia
swego mandatu. Oczywiście deklaracja
ta była trymana w ścisłej tajemnicy.
Dowiedzieli się o niej tylko najbliżsi

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-oła, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONUJE RZEZBY POMNIKI ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE

Telefon 2 288

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na
odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi,
centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrotech.

syn zegarmistrza, utrzymywał odżepnego czasu stosunek miłosny z mieszkającą w tym samym domu również trzynastoletnią Ingeborgą Coldstrupową, córką robotnika w zakładach naftowych.

Obawiając się, aby stosunku tego nie odkryto, kochankowie młodociami postanowili d. 3 b. m. zakończyć razem życie.

W tym celu ukryli się z nadejściem nocy w piwnicy sąsiedniego domu i gdy mieszkańcy udali się na spoczynek, Hansen wystrzelił z rewolweru w głowę zabił towarzyszkę, drugim zaś wystrzałem zranił się ciężko.

W poniedziałek o godzinie 6-iej rana, znaleziono młodociami kochanków związanych razem sznurem i krwią zbroczonych na podłodze w piwnicy.

Przywieziony do szpitala trzynastoletni zabójca i samobójca żyje jeszcze, lekarze jednak uważają stan jego za beznadziejny.

— **Historja prawdziwa o tem, jak starosta doł... kobiety.**

We wsi K., w pow. nowogrodzko-wolyńskim paroch miejscowy Onisim L. otrzymał list anonimowy, iż młoda wdowa Marja M. powiła jakoby nieślubne dziecko, zabiła je i zakopła w swojej chacie.

Paroch przeobraził się w sędziego śledczego i wezwał przedewszystkiem Marię M. do siebie, gdzie ją czas dłuższy badał na osobności.

Wdówka się jednak wypierała stanowczo.

Wówczas paroch wezwał do siebie starostę wiejskiego i wydał taki rozkaz:

— Weź dwu dziesiętników i przekopcie ziemię u niej w chacie. Bo ona tam zakopła zamordowane niemowlę.

Starosta nie wazył się być nieposłusznym parochowi i wziął się wnet do pracy.

Całą noc „przekopywały władze wiejskie” w chacie „nieszczytnej wdówki, zwłok niemowlęcia jednak nigdzie nie znalezione.

Zdano raport rozkazodawcy.

Ten jednak tylko się uśmiechnął ironicznie:

— He-he-he... i to ciebie starosta zrobił. Oczywiście musiała niebożatko zamordowane dobrze schować. A zdemaskować ją przecież nietrudno. Idź ją wydoł... O ile będzie miała mleko w piersiach, to znaczy się, że niemowlę powiła.

I znów starosta nie śmiał się oprzeć rozkazowi.

Poszedł, „doit” nieszczęsną wdówkę, ale mleka w piersiach nie znalazł...

Ale i te wyniki dochodzeń śledczych nie zadowolily parocha,—niezadowolony wystosował raport do policji...

Gdy jednak i policja nie zdołała nie wykryć i wyraziła jedynie swe niezadowolenie, że ojciec Onisim mięsza się w nieswoje rzeczy i zmusza starostę do „dojenia bab”, duchowny rozszedł się nie na zarty i wystosował „raport” do gubernatora, załączając się na bezczynność policji...

Taką krótką, ale „bardzo pouczającą historję” z powiatu nowogrodzko-wolyńskiego przytaczają „Bierzew. Wied” w nr. 11,621.

— **Bojkot masła w Berlinie.**

Za przykładem publiczności amerykańskiej poszli teraz zorganizowani robotnicy Berlina i rozpoczęli obecnie bojkot masła, ponieważ jego cena wzrosła już na 1.50 mk. za funt i to masła lepszych gatunków, tak zw. stołowego czyli deserowego. Bojkot ten znalazł poparcie także innych sfer tamtejszej publiczności. W walucie austriackiej kosztuje tam więc funt dobrego masła 89 do 90 centów; zaś w Krakowie płaci się za funt masła z mleczarni 90 do 95 centów — a nikt nie myśli o bojkocie! Szczęśliwy Berlin!

Z artykułów gazet berlińskich z powodu tego bojkotu dowiadujemy się, że Niemcy, mimo iż same produkują rocznie przeszła 70 milionów litrów mleka, z czego 50 milionów przerabia się na masło, sprowadzają rocznie jeszcze 440 tysięcy metr. centnarów masła z zagranicy: z Danji, Holandji, Szwecji, a nawet z Syberji—tylko nie z Galicji. Lecz jak wiadomo — delegat galicyjskiego Wydziału krajowego wysłany do Niemiec w celu zbadania możliwości wywozu masła galicyjskiego do tego państwa—stwierdził przecie, że o wywozie tym (masła mleczarnianego) nie może być mowy, ponieważ masło z mleczarni galicyjskich jest dla Niemiec — za drogie! Tymczasem według ostatniego liczenia przypada w Niemczech na 100 głów ludności tylko 31 sztuk bydła, w Galicji zaś 35 sztuk. A mimo to masło w Galicji jest droższe niż w Niemczech!

Satyra i humor.

Przy „święconem”.

U znanej plotkarki p. X. Gospodni! Niech że państwo nie dają się prosić!... Po staropolsku—czem chata bogata. Może indyka, szyneczki, „ozora”...

Jeden z gości: O! Ozór pani dobrodziejki jest kolosalny, bajeczny, nieporównany!

Przyjaciółka gosposi: Znany w całym mieście.

Żyd przy śmierci.

Żyd ciężko chory mówi do żony: — Proszę cię, Salcze, ustrój się pięknie, jak na weselu.

— A to na co?
— Bo jak anioł śmierci przyjdzie i ciebie ujrzy w takiej piękności, może mu się spodobać i weźmie ciebie, a mnie da spokój.

Dowód.

— Które wino mocniejsze, jak ci się zdaje — madera czy portwein?
— Sądze, że portwein.
— Dlaczego?
— Wczoraj wypilem u Jasiów dwie butelki madery i nic, a jak potem wziąłem się do portweinu — nie zdążyłem butelki dopić i byłem już pijany.

„Zdrój” Fabryka wód mineralnych aptekarza St. WAGROWSKIEGO w Częstochowie III Aleja № 62, tel. 31

NAGRODZONA MEDALAMI:
Poleca wody mineralne w syfonach i fiaskach na wodzie destylowanej sełsie podług analizy przyrządzane w zupełności zastępujące wody naturalne. Wody gorzkie: apentę, Franz Jozef i Huniadę. Wody słowe: Giesschühler i Narzan. Lemoniady owocowe na sposób „Lanina” przyrządzane. Wszystkie wyroby nie wyliczając wody sodowej wyrabiane na kwasie węglanym płynnym. Zadać wszędzie i zwracać uwagę na firmę. Syfony i fiaski bez etykiet nie pochodzą z fabr. „Zdrój”. Reprezentacja płynnego kwasu węglanego Na żądanie dostarcza się wody do domów na zanawy i przyjęcia.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziewulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławiańsku. POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe Zamówienia przyjmuje

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.**

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cłonie i ekspedycja towarów przywozowych i wywozowych na warunkach najprzystępniejszych. 448-180-2

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie
Biuro w gmachu Mag stratu.
Sprzedaż i wynajem motorów elektrycznych na raty miesięczne i kwartalne.
Najtańsza i najdogodniejsza siła motoryczna dla fabryczek i warsztatów 670

FLANCE
kapusty wczesnej i sałaty goździki, bratki, niezapominajki stokrotki i inne kwiaty gotowe do sadzenia.
w Zakładzie Ogrodniczym S Jastrzębskiego w Częstochowie. 678
Zawdzięczając wyualzhom w naszych zakładach w Anglii możemy za bezcen robić w Częstochowie najlepsze fotografie a mianowicie 6 wiatowych rb. 1.- 6 gabinetowych rb. 3.- portret duży rb. 6.- Zakł. Art. Fot. M. Arbus II aleja 22

ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny Wacława Wesółowskiego w Częstochowie
róg II Alei i Teatralnej 26.
Wykonujemy wszelkie roboty wchodzące w zakres nowoczesnej fotografii po cenach przystępnych.
Fortepian i garnitur mebli do sprzedania. Wiadomość w administracji Gazety 628

„ARYSTOKRATYKA” krem i proszek.
Odmierzony na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem. „Arystokratyka” działa przez swą zawartość węglanu antyseptycznie i orzeźwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.
Plegi zmarszczki, węgry, złote plamy „Arystokratyaa” nauwa po kilkorazowym użyciu.
Żądać w składach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym **W a o ł a w a O R Z E Ł** w Częstochowie, III Aleja № 48

ASTHMA i KATARY
Leczą się przez użycie **ESPIC**
OYBARTER i PROZOU
Dusznoci, Kassel, Zakatarnia, Newralgic
Fuzjagar de nakadzania pleciowego
jest najskuteczniejszymi sredkiem do Polonania Ch ob osadów oddechowych. Przyjety w szpitalach francuzkich i zagranicznych.— We wszystkich znaczących aptekach Francji i zagranic. Sprzedak hurtowa w Warsz: 31, ul. Świdwiec. Trzeba wymagać wiasonocznego podpisu na każdej szklance jak obok.

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Wiadomość w administracji Gazety 628
Domy dwa dają 10 Procent. 19 Miosikach; drugi z morgowym ogrodem owocowe byly nagrodzone 3 nagrodami w najlpszym punkcie; do kupna potrzeba 5-cio konna, wiadomości w administracji Bielski Częstochowa 619
Do sprzedania lokomobila stojąca od 4 do 8 Tysięcy Aleja III 71 m. 3 wódc Szkolna Nr. 9 W Zdzienicki 677

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnośnikiem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20-